

Ewangelia (Łk 21, 25-28. 34-36) – 01.12.2024 r. Oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huk morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was zniecka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.

Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

A gdybyś dziś stanęła przed Synem Człowieczym? Co gdyby dziś przyszedł Pan Jezus? Wierzysz w to, że On wróci?

A wierzysz w to, że umrzesz, nie wiadomo kiedy, może nawet dziś? Wtedy staniesz przed Bogiem i odpowiesz za wszystko, co zrobiłaś albo czego nie zrobiłaś, choć mogłaś zrobić, to znaczy za każde zaprzepaszczone dobro. Czasem tak jest, że stoisz przed jakąś szansą, która może otworzyć ci drogę do wiodącą do Nieba, ale ty z niej nie korzystasz, bo się boisz albo wstydzisz.

Czy taka postawa jest aktywnym oczekiwaniem na powrót Pana? Czy gdy Pan Jezus wróci, a wróci na pewno, znajdzie w tobie wiarę?

A jak zareagował na sen Apostołów w Ogrójcu? „Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe»”. (Mt 26, 40-41)

A czy twój duch jest ochoczy? Czy ty chcesz? Czy chcesz czynić dobro? Jeśli tak, to dlaczego tego nie robisz? Mówisz, że twoje ciało jest słabe? A pracujesz i nad ciałem, i nad duchem? Nie? To chyba jednak śpisz.